PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV — Warszawa, wtorek 15 stycznia 1929 r. — Nr. 12

SPRAWY POLSKIE.

PROPOZYCJE SOWIECKIE.

Le Temps 12.I. omawiając w art. wst. treść odpowiedzi Polski na notę Sowietów pisze m. in., iż jest ona wyrazem niezaprzeczonej dobrej woli, lecz jednocześnie również i wielkiej ostrożności. Stanowisko rządu polskiego tłomaczy się z jednej strony wyjątkową sytuacją Polski i stanem faktycznym, do którego przystosowana jest cała polityka zagraniczna Polski. Szczerość pokojowych uczuć Polski wobec wszystkich jej sąsiadów nie ulega wątpliwości, gdyż żadne państwo w Europie nie pożąda może pokoju w tym stopniu, jak Polska, która potrzebuje tej atmosfery dla ukończenia swojej organizacji politycznej, ekonomicznej i socjalnej. Te dążenia pokojowe nie pozwalają jej jednak również na uleganie łatwym złudzeniom; to też Moskwa nie powinna się bynajmniej dziwić temu, że Polska chce najprzód rozważyć dokładnie konsekwencje bezpośrednie i pośrednie propozycji sowieckiej. Należy się również zastanowić nad tem, czy Polska może decydować o natychmiastowem wprowadzeniu w życie paktu, li tylko w porozumieniu z jednem państwem — i tylko pomiędzy temi dwoma państwami — wobec tego, że art. 3 paktu postanawia wyraźnie, że ma on być najprzód ratyfikowany przez wszystkie państwa. Ponieważ Polska wymieniona jest we wstępie paktu, wraz z innemi państwami powinna się więc zastosować do procedury solidarnej ratyfikacji, która postawiona jest za warunek wprowadzenia paktu w życie. W każdym razie wydaje się niemożliwem aby ona mogła podpisać protokół specjalny z Sowietami, bez uprzedniego porozumienia się w zasadniczej kwestji z pierwszymi sygnatarjuszami tego paktu. Inne uwagi zawarte w odpowiedzi polskiej są równie poważne. Dziwne jest bowiem, że rząd sowiecki pominąwszy państwa bałtyckie zwrócił się ze swoją propozycją do Litwy, która nie graniczy bezpośrednio z Rosją sowiecką, a ponadto odmawia ona utrzymywania stosunków dyplomatycznych z Polską. Tak samo zachodzi kwestja co do tego czy Polska może pominąć Rumunję przy zawieraniu układu z Sowietami. Co się zaś tyczy propozycji Litwy, skierowanej do Estonji i Łotwy, aby podpisały one również protokół, proponowany przez Litwinowa, to jest ona conajmniej nieoczekiwana. Budzi to nawet podejrzenie, czy Kowno nie staje tu po stronie Moskwy, przeciwko Polsce. Tego rodzaju podstępny manewr byłby w duchu metod postępowania Woldemarasa.

The Morning Post 11.I. Koresp. z Paryża donosi, że Dowgalewskij, sowiecki ambasador w Paryżu, został przyjęty przez Brianda. Rozmowa toczyła się podobno na temat propozycji sowieckiej do Polski i do Litwy. Wizyta Dowgalewskiego — pisze koresp. — ma na celu, zapewnienie mocarstw europejskich, o szczerości intencji Cziczerina w jego propozycji. Propozycja ta jest naogół oceniana w Paryżu, jako niezręczne usiłowanie rozbicia naństw bałtyckich i odseparowanie Polski od Rumunji.

Z prasy łotewskiej pierwszy w sprawie propozycji sowieckich zabrał głos komunistyczny *Darbs un Maize*, który bardzo wyraźnie wypowiedział się za ptotokółem Litwinowa, twierdząc, iż w każdym wypadku nota Litwinowa osłabi front antysowiecki.

Zocialdemokrats w artykule Cielensa również wypowiada się za projektem Litwinowa. Jesto to, zdaniem Cielensa, ważny akt, który dąży do utrwalenia pokoju na wschodzie Europy. Stwierdza on tendencje pokojowe Rosji Sowieckiej i Polska nadal nie będzie mogła twierdzić, że ze strony Rosji Sow. grozi jej wojna.

Pedeja Bridi natomiast, wyrażając opinję czynników miarodajnych, stwierdza, że projekt Litwinowa jest przedwczesny. Do czasu wyjaśnienia sprawy ratyfikacji paktu Kelloga w Ameryce, propozycja Moskwy jest nieaktualna.

Jaunakas Zinas 9.I. w specjalnej koresponden-cji z Tallina omawia wrażenie, jakie tam uczyniła propozycja litewska. W kołach politycznych Estonji uważają, że pakt po ratyfikacji przez wszystkie państwa i tak wejdzie w życie w stosunkach między bałtyckiemi państwami z Rosją. Zresztą pakt Kelloga realnie nie daje żadnych gwarancji pokoju. Rosja Sow. rozumie, że pakt Kelloga nie przedstawia realnej wartości i dla tego używa go dla demonstracji politycznych. W Tallinie panuje przekonanie, że za plecami Rosji Sow. ukrywa się jeszcze jakiś niewiadomy czynnik, który dyktuje jej tę akcję.

La Nation Roumaine 10.I. pisząc o statniej nocie Z. S. R. R. do Polski, replikuje dziennikowi „Izwiestja", który w odpowiedzi polskiej widzi chęć uniknięcia dania jasnej odpowiedzi na propozycję sowiecką. Autor twierdzi, że Polska, zarówno jak Rumunja mają pewne zastrzeżenia, od których przecież nie jest wolny i Z. S. R. R., bowiem zastrzeżenia sowieckie obejmują 3 stronice dziennika i przewyższają objętością trzykrotnie tekst samego paktu Kelloga.

Slovenski Narod 11.I (Lublana) w koresp. z Bukaresztu pisze, że propozycja sowiecka wcześniejszego ratyfikowania paktu Kelloga, skierowana do Polski, wywołała w Rumunji wielkie oburzenie, ponieważ Rumuni dopatrują się w tem chęci zabezpieczenia się Rosji od strony Polski na wypadek zatargu z Rumunją o Besarabję.

L'Independance Belge 12.I. pisze w związku z odpowiedzią Polski na propozycję Sowietów, że pominięcie przez Litwinowa państw bałtyckich i Rumunji wywołało powszechne zdziwienie. Wobec tego propozycja Sowietów uważana jest za manewr zmierzający do poróżnienia Polski z Rumunją i zaostrzenia stosunków pomiędzy Kownem a Warszawą. Rząd Polski w swojej odpowiedzi odparł te zakusy Moskwy. Odpowiedź polska na propozycje Moskwy jest możliwe najlepsza. Sowiety będą piorunowały i pomawiały Polskę o konspirację, lecz państwa bałtyckie i Rumunja mogą tylko odnieść się z uznaniem dla logiki wystąpienia min. Zaleskiego.

Berliner Tageblatt 12.I. J. K. Voss w art. wst. omawia sytuację na wschodzie Europy w związku z notami sowieckiemi i polską, przyczem, rozwija tezę o polityce pacyfistycznej Rosji sowieckiej, która musi dążyć do utrzymania pokoju ze względu na swą sytuację wewnętrzną, jak również i na brak ruchu rewolucyjnego na zachodzie. Autor zaprzecza jednocześnie niedawnym sensacyjnym rewelacjom „Berliner Tageblattu" o rzekomych machinacjach wojennych Polski, Francji i Rumunji, i oświadcza, że pewne wpływowe czynniki w Polsce snują jakieś plany aneksjonistyczne, jednakże doprawdy nie uchodzi „przypisywanie oficjalnej polskiej polityce zamiarów agresywnych lub zbrojnego przyłączenia Ukrainy sowieckiej, jak to się dzieje w pewnych doniesieniach, pochodzących rzekomo z kół dobrze poinformowanych". Charakterystyczną rzecza w tym artykule jest ironiczne potraktowanie rzekomych sensacyjnych rewelacji, które „Berliner Tageblatt" sam niedawno nazywał z naciskiem informacjami, pochodzącemi od osobistości najlepiej powiadomionych.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

The Morning Post 11.I. Koresp. z Rygi donosi, że nieporozumienia, jakie wynikły pomiędzy kierowniczymi członkami centralnego komitetu trzeciej międzynarodówki doprowadziły w rezultacie do stworzenia przez Stalina triumwiratu, składającego się z niego, z Mołotowa i Szmerala. Kierownictwo centralnego komitetu ma spocząć w rękach triumwiratu. Inni członkowie zostali chwilowo odsunięci od władzy. Ważne zmiany zaszły również w Politbiurze. Według informacyj nadeszłych z Moskwy Bucharin został odsunięty od pracy i w najbliższych dniach uda się na południe Rosji na czteromiesięczną „kurację dyplomatyczną". Krążą pogłoski, że wkrótce mają zajść również i inne zmiany. Zasadnicze te zmiany w najwyższych kołach rządu sowieckiego są wskaźnikiem zachodzącej tam konieczności skoncentrowania władzy w rękach jednego człowieka, — zgodnie z życzeniem Stalina — a to wobec nadzwyczaj krytycznej sytuacji Rosji Sowieckiej, której grozi katastrofa finansowa oraz głód. Zmiany te zostały nakazane przez samego Stalina, którego stan zdrowia budzi obawy wśród jego przyjaciół. Krążą nawet pogłoski, że Stalin jest niezupełnie normalny umysłowo.

Wskutek braku chleba rząd sowiecki rozkazał zmniejszyć rację żołnierzom garnizonu Moskwy i Leningradu. Rada wojenna zaprotestowała przeciwko temu rozporządzeniu. Na konferencji sztabu generalnego wykazano, że zmniejszenie racji chleba żołnierzom może doprowadzić do najbardziej nieprzyjemnych konsekwencyj dla rządu. Woroszyłow zwrócił się z listami do Politbiura i do Rady komisarzy ludowych w tej samej sprawie.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Correspondance Universelle 9.I omawia postępy polityki pokojowej w ciągu ubiegłego roku i podkreśla owocne usiłowania Brianda przy zawarciu paktu Kellogga oraz pojednawczą rolę Ligi Narodów przy zażegnaniu konfliktu boliwijsko - paragwajskiego. Decyzja genewska w sprawie ostatecznego uregulowania zagadnienia długów, odszkodowań i ewakuacji Nadrenji, która doprowadziła do powołania komisji ekspertów, jest również wyrazem dążności pokojowych; uzależnione jest to jednak jeszcze od szczerości Niemiec i dobrej woli Ameryki. Przyjście do władzy socjalistów w Niemczech zaznaczyło się jak dotąd wzmocnieniem polityki zmierzającej do wcześniejszej ewakuacji Nadrenji i bez żadnej rekompensaty i dążeniem do realizacji „Anschluss'u". Istotne tendencje Niemiec zostały zamanifestowane przez Stresemanna w Lugano silnym gestem, przypominającym metody Bismarka i Wilhelma II. Intencje Niemiec odzwierciadlają się również w zapowiedzi wniesienia na sesję marcową sprawy mniejszości narodowych, w całej jej rozciągłości, oraz w zawarciu traktatu handlowego z Litwą, co uzależnia ten mały kraj w zupełności od Nie-

miec. Fakt, że ministrem spraw zagranicznych w Kownie jest dawny oficer niemiecki tłomaczy również wiele. Mianowanie posłem na Litwie p. Hey'a, który był prawą ręką Brockdorf - Rantzau'a w Moskwie, nie jest bynajmniej rzeczą przypadku. Należy również zwrócić uwagę na mianowanie Antonowa - Owsiejenki, gorącego rzecznika zbliżenia niemiecko - sowieckiego ministrem w Kownie. Nowi ci członkowie korpusu dyplomatycznego w Kownie współpracowali, wraz z Woldemarasem podczas konferencji w Brześciu Litewskim. Interes, który ich łączy ma pewien związek z machinacjami sowiecko - niemieckiemi na terytorjum litewskiem i skonkretyzuje się zapewne w ciągu r. 1929, co powinno przedewszystkiem interesować Polskę przeciwko której ta akcja jest skierowana, — oraz państwa bałtyckie. Wszystko to wypadło jakby naumyślnie, bezpośrednio po porozumieniu Niemiec z Moskwą i po incydencie polsko - niemieckim w Lugąno. Propozycja Litwinowa, skierowana do Polski i kilku innych państw jest wyrazem ściślejszej współpracy Niemiec i Rosji. Nie trudno zrozumieć ukryty cel tej propozycji, która zmierza do naruszenia układu wiążącego Polskę z Rumunją.

The Morning Post 10.I podaje korespondencję z Waszyngtonu p. t. „Pakt Pokoju w niebezpieczeństwie", w której koresp. pisze m. in., że pomyślna początkowo sytuacja dla ratyfikacji Paktu Kellogga zmieniła się. Kellogg sprzeciwił się wprowadzeniu zastrzeżeń do notyfikacji innych mocarstw o ratyfikacji Paktu odnośnie praw Stanów Zjednoczonych, zagwarantowanych dotkryną Monroe'go. Zastrzeżenia te zostały ustalone w drodze kompromisu pomiędzy zwolennikami Paktu a opozycją. Czy dojdzie do nowego kompromisu w tej sprawie, trudno narazie przewidzieć. Liczba głosów w senacie jest wystarczająca do ratyfikacji paktu, lecz w wypadku, gdy opozycja nie powstrzyma się od głosowania, to pakt nie będzie mógł być ratyfikowany. Podobnie ma się sprawa z billem o krążownikach.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Morning Post 11.I. Koresp. z Paryża donosząc o nominacji przedstawicieli do Komitetu ekspertów, pisze że zwłoka w nominacji ekspertów amerykańskich powstała wskutek tego, że Thomas Perkins, były obserwator amerykański w komisji reperacyjnej, nie odpowiedział na łączne zaproszenie komisji reparacyjnej i rządu niemieckiego.

The Daily Telegraph 10.I. Koresp. dyplom. pisze, że rozmowy, jakie toczą się pomiędzy Parker'em Gilbert'em a Prezydentem Stanów Zjedn. z jednej strony, a pomiędzy ambasadorem brytyjskim, a Departamentem Stanu, z drugiej strony, otoczone są ścisłą tajemnicą. Tajemnica ta płynie stąd, że Stany Zjedn. chcą uniknąć publicznego i oficjalnego łączenia ich choćby w najlżejszy sposób z pracami Komitetu ekspertów. Pozatem łączenie Stanów w jakikolwiek sposób ze sprawą odszkodowań mogłoby zachwiać ich obecną silną pozycję w sprawie długów wojennych.

The Daily Telegraph 11.I. Koresp. dyplomatyczny pisze, że rząd włoski dał do zrozumienia drogą półoficjalną, iż wrazie zarekomendowania przez Komitet ekspertów redukcji rat rocznych, Rzym na redukcję tę może się zgodzić tylko pod pewnemi warunkami a mianowicie: udział Włoch w odszkodowaniach przyznanych im w Spa zostanie zwiekszony o dziesięć procent, albo długi ich względem Stanów Zjedn. zostaną odpowiednio zredukowane.

Il Mattino 10.I w art. wst. przypomina, że na konferencji w Spa (1920 r.) przyznano Włochom 10% sumy, jaką mają spłacić Niemcy jako odszkodowanie, mimo, iż szkody poniesione przez Włochy są znacznie większe. Następnie jeszcze tę sumę obniżono do 7% (1924), t. j. 368 miljonów marek. Wprawdzie przyznano Włochom 25% odszkodowań należnych od Austrji, Bułgarji i w „głupi sposób okrojonych Węgier", ale żadne z tych państw nic nie zapłaciło i nie zapłaci. Nasuwa się pytanie, skąd Włochy mają uiścić swoje zobowiązania wobec Anglji i Stanów Zjednoczonych do r. 1988, jeżeli do tego czasu nie otrzymają odszkodowań od Niemiec, którym terminu spłaty nie określono.

Vorwärts 9.I, omawiając sprawozdanie Parkera Gilberta, twierdzi, że raport nie uwzględnia źródeł kryzysu, istniejących w rolnictwie i w niektórych przemysłach niemieckich oraz w dziedzinie zaopatrzenia Niemiec w kapitały. Raport Gilberta jest zdaniem dziennika sprawozdaniem reprezentanta wierzycieli politycznych. Pierwsze miejsce raportów jego zajmuje zdolność płatnicza dłużnika, nie zaś stosunki socjalne. Dziennik cytuje dalej ustepy raportu, odnoszace się do odbudowy Niemiec, do pożyczek zagranicznych, do płac i cen i twierdzi w końcu, że sprawozdanie Gilberta nie stoi na przeszkodzie do obniżenia ciężarów reparacyjnych Niemiec.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI

Viitorul 13.I. donosi, że rumuński minister skarbu M. Popovici wyjechał 13.I do Paryża, celem uzyskania korzystniejszych warunków pożyczki. Ma do tego posłużyć oferta pewnego konsorcjum banków z siedzibą w Londynie.

Draptatea 13.I. zamieszcza program ministra komunikacji Alerza, który uważa, iż koleje rumuńskie działają ociężale i z niedoborem, a poczta nie jest sprawna dlatego, że personel w niektórych działach jest zbyt liczny, a w innych go brak. Minister zamierza podnieść wydajność kolei i poczty przez wprowadzenie w nich karności.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Svenska Dagbladet 10.I w art. wst., omawiając otwarcie 10 stycznia parlamentu szwedzkiego, przepowiada mu pracę owocniejszą od tej, jaka była w poprzednim parlamencie, a to ponieważ większość, jaka wyszła z wyborów letnich i dała rząd Lindmana, cieszy się popularnością w społeczeństwie, które już przekonało się o złudności haseł socjalistycznych. Skład parlamentu przesunął się znacznie na prawo, gdyż ma on 73 prawicowców, 27 chłopów, 4 liberałów, 28 wolnomyślnych, 20 socjalistów i 8 komunistów. Gdyby

nawet socjaliści połączyli się z komunistami, nie mieliby większości. Na uwagę zasługuje, że komuniści osiągnęli podwojoną ilość mandatów. W senacie utrzymała się mniej więcej równowaga, gdyż z wyborów wyszło 49 prawicowców, 17 chłopów, 8 liberałów, 23 wolnomyślnych, 52 socjalistów i 1 komunista.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Dzień Kowieński 11.I (Kowno) p. n. „Litwa ma czciciela Perkuna" informuje o ukazaniu się w Kownie broszury księcia Gedyminasa - Beržanskisa p. t. „Życzenia w dn. 8.12 1928 r. Bankowi Litewskiemu". Autor broszury uważa siebie za jedynego dzisiaj w Litwie wyznawcę starożytnej pogańskiej wiary litewskiej. W życzeniach swych ks. Gedyminas odwołuje się do „wiekuistych bogów starożytnych Litwinów", by dopomogli zarządowi banku oraz jego personelowi do zwiększenia dorobku banku w celu dopomożenia tym sposobem Litwie do odzyskania z powrotem wszystkich ziem, z których za czasów wielkiego księcia Litwy Witolda składało się olbrzymie państwo litewskie.

Deutsche Allg. Ztg. 15.I omawia w koresp. z Katowic rezolucję Syndykatu Polskich Dziennikarzy, zarzucającego nielojalność dziennikarzom niemieckim na Górn. Śląsku i pisze, że Syndykat żądać będzie obecnie od dziennikarzy niemieckich deklaracji, stwierdzającej ich lojalność wobec państwa polskiego. Rozumie się, pisze dziennik, iż redaktorzy niemieccy uważają takie traktowanie za będące poniżej ich godności.

Vorwärts 12.I zamieszcza notatkę następującą: „Rote Fahne", która jeszcze nie otrzymała odpowiedzi, udzielonej przez Moskwę Warszawie, komentując notę polską p. t. „Wojna przeciwko unji sowieckiej postawiona otwarcie na porządku dziennym", wyraża zapatrywanie, że nota ta „przewyższa pod względem cynicznym obłudę wszystkiego, co dotychczas było". Powołuje się przytem jako na świadectwo, na głosy mieszczańskich pism prawicowych, które z notą polska polemizują nie z przyjaźni dla Sowietów, lecz z nienawiści dla Polski. Jeżeli w momencie, gdy rząd sowiecki wyrażał swe zadowolenie z powodu stanowiska Polski, organ berliński rządu sowieckiego występuje z tego rodzaju obelgami przeciwko państwu, z którem rząd sowiecki stara się utrzymać stosunki przyjazne, dowodzi to tylko tego, iż ambasada sowiecka w Berlinie niema zgoła żadnego wpływu na berliński organ Stalina.

Prasa niemiecka z 10.I. i 11.I. donosi o wykryciu przez policję berlińską oszustwa, którego dopuścić się mieli kupcy polscy przy współudziale niemieckich urzędników intendentury, a to przez sfałszowanie kwitów na rekwirowane produkty żywnościowe podczas okupacji niemieckiej w Polsce.

Slovensky Vychod 30.XII (Koszyce) zamieszcza notatkę o założeniu w Budapeszcie towarzystwa węgierskich studentów z programem iredentycznego madiarskiego związku narodowego o tendencjach polonofilskich. Dziennik zaznacza, że cel tego towarzystwa najlepiej charakteryzuje fakt, iż na posiedzeniu przewodniczył b. marszałek Jerzy Salász. Celem towarzystwa — zdaniem dziennika — jest jedynie pozyskanie w Polsce sympatyj dla węgierskich usiłowań rewizjonistycznych. W końcu zaznacza pismo, że wielkiem jest pytaniem, czy dążenia nowego iredentycznego towarzystwa dla pozyskania Polski dla węgierskich celów rewizjonistycznych znajdą odpowiedni teren ze względu na to, iż Polska w swoim własnym interesie nie może aprobować żadnych dążeń rewizjonistycznych.

Prasa japońska w związku z odbytemi ostatnio rewjami lądową i morską, podkreśla stały rozwój floty i armji japońskiej. Wymieniając szereg wybudowanych od roku 1923 jednostek morskich, podkreśla konsekwentne wykonywanie powziętego planu i pisze o zamierzeniach na okres 1927 — 1932. Szczególną uwagę zwraca na dokonania w zakresie lotnictwa i na znaczne jeszcze potrzeby Japonji w tej dziedzinie. W tegorocznych manewrach i rewjach uczestniczyła największa dotychczas liczba jednostek lotniczych, poraz pierwszy zastosowano kamiony do transportu wojsk, oraz wykazano wielki rozwój artylerji motorowej i wojsk technicznych.

Japan Times 17.XII zamieszcza notatkę o odczycie Dr. Banasińskiego w Izbie handlowej i przemysłowej w Yokohamie o sytuacji ekonomicznej w Polsce.

The Daily Herald 11.I podaje za dziennikiem węgierskim „Pesti Hirlap": Chorwaci przekonali się obecnie, iż dyktatura niema bynajmniej charakteru przejściowego, lecz trwać będzie dopóty, dopóki aspiracje ich nie zostaną zgniecione. Oznajmienie to przypisywane jest dr. Maczekowi, leaderowi chorwackiemu. Dwa serbskie dzienniki polityczne w nastepstwie dyktatury przestały wychodzić — „Samouprawa", organ partji radykalnej, i „Odżek", organ demokratów.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Journal des Debats 10.I. La conspiration des radicaux.
Le Petit Parisien 10.I. J. Seydoux: Souvenirs à propos de l'interview du général Marchand. Comment, en 1898, la guerre fut evitée entre la France et l'Angleterre.

*

Vorwärts 12.I. Reichsetat 1929.
Germania 13.I. Zehn Jahr Minderheitenarbeit.
Der Tag 13.I. Die Irrwege des Reparationsagenten.
Vossische Ztg. 13.I. G. Bernhard. Die internationale Last. (sprawa odszkodowań).

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

nawet socjaliści
liby większości.
sięgnęli podwójnej

Dzień Kowieński
ściciela "Perkunas"
ate broszury
„Życzenia w dn.
Autor broszury
twie wyznawcą
skiej. W
się do „wiekuistych
by dopomógł
do zwiększenia
tym sposobem
wszystkich
cia Litwy Wileńskie
litewskie

Deutsche Allg. Ztg.
towie rezolucję Syndykatu
rzucającego
na Górn. Śląska i
becnie od dziennikarzy
dającej ich lojalność
zumie się, pisze dziennik
żają także traktowanie
ści.

Vorwärts
„Rote Fahne", która
dzi, udzielonej
jąc notę polską
kiej postawienia
wyraża zapatrywanie
względem
czas było". Powstaje
na głosy
nota polska
lecz z nienawiści
rząd sowiecki
stanowiska Polski
występuje
stwu, z którem rząd sowiecki
sunki przyjazne,
sowiecka w Berlinie
berliński organ Stalina.

Prasa
cza prasę
się mieli
urzędników
tów na
okupacji niemieckiej

notatkę o
gierskich studentów
diarskiego